

Dzień 6

RANO:

OKRES PIERWSZY – 12 DNI – WYRZECZENIE SIĘ ŚWIATA

Kocham Cię Boże Ojczy, kocham miłością Niepokalanego Serca Maryi, Twojej umiłowanej Córki!

Zbaw mnie Jezu, zbaw przez wzgląd na współcierpienie Niepokalanego Serca Maryi, Twojej umiłowanej Matki!

Przyjdź Duchu Święty, przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Maryi, Twojej umiłowanej Oblubienicy!

Przyjdź, Duchu Święty.

Przemień nasze wewnętrzne napięcie w święte odprężenie.

Przemień nasz niepokój w kojącą ciszę.

Przemień nasze zatroskanie w spokojną ufność.

Przemień nasz lęk w nieugiętą wiarę.

Przemień naszą gorycz w słodycz Twojej łaski.

Przemień mrok naszych serc w delikatne światło.

Przemień naszą obojętność w serdeczną życzliwość.

Przemień naszą noc w Twoje światło.

Przemień zimę naszych dusz w Twoją wiosnę.

Wyprostuj nasze krzywe drogi, wypełnij naszą pustkę,

oczyszcz nas z pychy, pogłęb naszą pokorę,

rozpal w nas miłość, zgaś w nas zmysłowość.

Spraw, abyśmy widzieli Ciebie, jak to obiecałeś

I byli szczęśliwi według Twego słowa:

Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.

Temat: "Do wyższych rzeczy jestem stworzony" – do świętości.

Na drodze oddania się Panu Jezusowi przez Maryję wyrzekamy się ducha tego świata a wchodzimy na drogę uświęcenia. Świat wzywa do walki o pieniądze i sukcesy. Kto myśli o zdrowiu i życiu swej duszy?

Z Ewangelii świętego Mateusza 6, 33

"Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane."

Z książki Tomasza à Kempis "O naśladowaniu Chrystusa", rozdział 53:

"Chrystus: Łaska moja jest drogocenna, nie da się jej połączyć z umiłowaniem rzeczy niezbożnych i niskich przyjemności. Musisz więc usunąć wszystkie przeszkody stojące na drodze łaski, jeśli pragniesz, bym ciebie nią obdarzył.

Nie miej bałwochwalczego stosunku do świata, a obcowanie z Bogiem przenoś nad wszystkie zajęcia zewnętrzne, gdyż nie zdołasz ze Mną obcować, a równocześnie z rozkoszą zajmować się rzeczami błahymi.

Uczeń: (...)Pragnę tkwić w rzeczach niebieskich, lecz spychają mnie na dół rzeczy doczesne i nieujarzmione namiętności. Duchem chcę się wznieść nad wszystkie rzeczy, ciało jednak wbrew mej woli, zniewala mnie do tego, że im podlegam....

Przybądź mi z pomocą świętości Boża, niech pierzchnie przed obliczem Twoim wszelka nieczystość.

Wybacz mi także i miłosiernie daruj ilekroć na modlitwie zajmuję się czym innym niż Tobą. ...

Tam jestem, gdzie myśl moja. Tam zaś często myśl moja bywa, gdzie jest to, co miłuję.

Kto niebo miłuje, chętnie o rzeczach niebieskich myśli.

Kto świat miłuje, raduje się powodzeniem światowym, a smuci niedolą.

Kto ciało miłuje, często wyobraża sobie rzeczy cielesne.

Kto kocha duszę, cieszy go myśl o sprawach duchowych.

Bo cokolwiek kto miłuje, o tym chętnie mówi i słucha, lecz błogostawiony człowiek, który w czasie rozmyślań rozstać się umie ze wszystkim tym, co mu w skupieniu mogłoby przeszkadzać".

Z książki o. Emila Neuberta "Mój ideał Jezus Syn Maryi", Księga trzecia:

"Maryja: Chcę najpierw zająć się twoim wychowaniem, podobnie jak kiedyś wychowywałam Syna mego, Jezusa. Jesteś moim dzieckiem, bo stanowisz z Nim jedno.

Wychowywać ciebie, to znaczy nauczyć cię żyć w pełni życiem Jezusa, abyś myślał jak On, kochał jak On, chciał tego co On, mówił i czynił to co On, abyś przeobraził się w Niego.

Inaczej mówiąc: chcę sprawić w tobie przemianę podobną do tej, jaką kapłan czyni z hostią – dla zmysłów hostia pozostaje chlebem; przez wiarę jest ona jednak Jezusem.

Ty także na zewnątrz pozostaniesz sobą, ale wewnątrz, w pewien sposób, będziesz już Nim. Nie myśl, że to zbyt wzniosły ideał dla ciebie. Nie lękaj się: dobrze znam Wzór, który należy odtworzyć i umiem urabiać dusze na Jego podobieństwo. Wszyscy święci zostali świętymi przeze mnie. Dlaczego nie potrafiłabym zrobić dla ciebie tego, co uczyniłam dla innych? Pozwól mi tylko działać i bądź mi posłusznym".

Zwróć się do Maryi swoimi słowami:

- zaproś Ją do wszystkich twoich czynności (wymień), spotkań i poproś, aby Maryja pomogła ci to uświęcić, czyli wszystko wykonać na chwałę Boga...
- oddaj Jej swoje troski i problemy... oraz zaproś Ją do ich rozwiązywania...
- oddaj Jej swój czas tego dnia, aby nim kierowała i abyś znalazł/a w nim chwilę na skupienie i modlitwę...
- oddaj Jej swoje serce, aby mogła je kształtować według swojej woli.

Propozycja postanowienia:

"Wszystko co będę wykonywał(a) - będę czynił(a) jak dla Jezusa i Maryi." (jakby mieli przyjść w gości)

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Chwała Ojcu...

Aniele Stróżu mój pomóż mi dzisiaj uświadamiać sobie, że Maryja jest zawsze przy mnie i ze wszystkim mogę się do Niej zwracać.

Święty Józefie módl się za nami.

Święty Maksymilianie Mario Kolbe módl się za nami.

Królowo Pokoju módl się za nami!

Dzień 6

WIECZÓR:

Ewangelia wg Mt 6, 25-34

Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbyt wiele o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie?

Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichrzów, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? Kto z was przy całej swej trosce może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia? A o odzienie czemu się zbyt wiele troszczycie? Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną: nie pracują ani przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, małej wiary? Nie troszczcie się więc zbyt wiele i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. Nie troszczcie się więc zbyt wiele o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o sobie troszczyć się będzie. Dosyć ma dzień swojej biedy.

Rozważanie:

Jezu, Dobry Pasterzu! Ty mówisz bym się nie bał, bym się nie zamartwiał o sprawy tego świata. Chcesz, abym Ci zaufał, że Ty się tym zajmiesz! Chcesz, abym pracował najlepiej jak potrafię. Jakbym wszystko czynił dla Ciebie, dla Twojego Królestwa, dla jego sprawiedliwości.

Jezu proszę zabierz mój lęk o przyszłość – bo przyszłość należy do Ciebie.

Moją przeszłość powierzam Twojemu Miłosierdziu.

Teraz chcę służyć Tobie!

Dobry Pasterzu, prowadź mnie na niebieskie pastwiska.

Maryjo! Ty zaufałaś! Chcę tak, jak Ty bez lęku wypełnić wolę Bożą.

Maryjo! Chcę być kiedyś z Tobą w niebie.

Rachunek sumienia

Módl się powoli tymi słowami:

Mój Dobry i Miłosierny Ojcze stoję przed Tobą. Wiem, że mnie widzisz i mnie słyszysz. Chcę dzisiaj Ci powiedzieć: "Wierzę, że mnie nigdy nie opuszczasz, że jako Dobry Ojciec troszczysz się o mnie".

Duchu Święty zstąp na mnie!

Aniele Stróżu mój - pomóż mi stanąć w prawdzie. Amen.

Teraz przypomnij sobie:

- jakie były Twoje poranne postanowienia
- przypomnij sobie, co się wydarzyło w tym dniu,
- jakie uczucia były w Twoim sercu.

Oceń: z czego Maryja i Jezus byliby zadowoleni i podziękuj za to.....

Dzięki Ci Panie za to co mam, szczególnie za to, za co Ci nigdy nie podziękowałem, za

Teraz oceń z czego Maryja i Jezus byliby niezadowoleni - przeproś za grzechy i zaniedbania, za brak zaufania.

Miłosierny Boże: Wybacz mi też, że czasem moje lenistwo usprawiedliwiałem słowami "jakoś to będzie"..... Przepraszam Cię za.... Żałuję, że ...

Proszę Cię Dobry Ojczy pomóż mi jutro kroczyć drogą świętości... Pomóż mi w walce z bylejakością ...
Chcę jak Jezus i Maryja wszystko czynić dla Twojej chwały...

Szczególnie proszę Cię o cnotę ... (np. ufności, radości...)
Chcę być święty/a!

Duchu Święty uświęć mnie!

Jezu ufam Tobie!

Królowo Pokoju módl się za nami!

Święty Maksymilianie Mario Kolbe módl się za nami!

Święty Józefie módl się za nami!